

## **Zawierzenie pod Płaszczem Maryi z Guadalupe w Gwizdowie**

To Matka Boża pokierowała inicjatywą zawiązania się grupy o łącznej liczbie prawie 300 osób do przygotowania i zawierzenia siebie i swoich rodzin Matce Bożej z Guadalupe w dn. 12.12.22.r.w święto Matki Bożej z Guadalupe.

W tej liczbie sporą ilość stanowiły osób spoza Legionu Małych Rycerzy, ale sympatyzujący z nimi i pragnący w przyszłości przystąpić do tego Legionu.

Ks. prof. Lesław Krzyżak na rekolekcjach w Niepokalanowie w sierpniu ub. r. dał możliwość wszystkim uczestnikom rekolekcji błogosławieństwa pod Płaszczem Maryi z Guadalupe. Już wtedy wiele osób z wdzięcznością to przyjmujących, postanowiło pogłębić swoją wiedzę o tym zwyczaju i o obrazie MB z Guadalupe.

Wystarczyło kilka telefonów z informacją o takiej inicjatywie i pewne ustalenia z ks. L. Krzyżakiem, który zaaprobował inicjatywę i polecił nas Dorocie Popowskiej – przedstawicielce Apostolatu Płaszcza Matki Bożej z Guadalupe na Polskę, a zgłoszenia pragnących się przygotowywać poprzez modlitwę posypały się lawinowo i to z wszystkich regionów Polski. Czterdziestosześciodniowe indywidualne rekolekcje przygotowujące do zawierzenia koncentrowały się na codziennym odmawianiu różańca, poście w wyznaczonych dniach oraz medytacjach. Chęć modlitwy wszystkich była bardzo szczera, ale ze wszech miar wskazane też było pogłębienie wiedzy nas wszystkich o samym cudownym obrazie, jego historii, a nade wszystko poprowadzenie wszystkich przygotowujących się w medytacjach o cnotach Matki Bożej i darach Ducha Świętego. W kontemplacji cnót i darów Duch Świętego poprowadziła nas Dorota Popowska w codziennych „whatsappowskich” nagraniach. Rozważania te przeniknięte mądrością płynącą z objawień Matki Bożej na górze Tepeyjac prowadziły nas do głębszego zaufania Maryi i doświadczania przemieniającej Bożej miłości i zachęcały do pogłębiania duchowego przygotowywania się. Wartościowym uzupełnieniem rozważań „elektronicznych” był 46 dniowy program przygotowujący do zawierzenia zawarty w książce Christine Watkins „Zawierzenia pod płaszczem Maryi”, rozprowadzony wśród wszystkich uczestników. Dorota Popowska zatroszczyła się również o przekazywanie najistotniejszych faktów z historii objawień Maryi na górze Tepeyjak jakich doświadczył Juan Diego, pojawienia się cudownego obrazu na jego tilmie, pobudowania kaplicy, kościółka a potem powstania sanktuarium maryjnego w Guadalupe w Meksyku. Drugie największe na świecie sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe znajduje się w hiszpańskiej prowincji Ekstremadura, odwiedzane jest corocznie przez 20 mln pielgrzymów z całego świata. Przesądza o tym nadprzyrodzony czyli transcendentny charakter ikony Matki Bożej,

przekraczający wszelkie granice i ramy jakie człowiek chciałby wyznaczyć. O niezwykłości tego obrazu przesadza fakt, że jest to obraz **nie – ludzką** ręką uczyniony. Matka Boża powiedział do Juana Diego, że przychodzi z Hiszpanii z klasztoru Ekstremadura z Guadalupe. Jest tam czczona Jej figurka znaleziona w grobie świętego Łukasza Ewangelisty, którą papież Grzegorz Wielki podarował na przełomie VI i VII wieku biskupowi Sewilli. Cudownej mocy Maryi płynącej z tej figurki przypisywali Hiszpanie skuteczną obronę przed najazdami muzułmanów. Muzułmanie zauważyli, że zwycięstwa Hiszpanów są związane z ochroną płynącą z tej figurki dlatego postanowili ją za wszelką cenę zniszczyć, co się nie udało. Figurka została zakopana w ziemi i ponad pięć wieków w niej leżała. W czasie panującej straszliwie dziesiątkującej ludzi i dobytek epidemii Maryja w cudowny sposób pokazała rolnikowi, tracącemu przez epidemię swojego syna i ostatni krowę, miejsce, gdzie ma kopać i powiedziała, iż znajdzie tam największy skarb. To miejsce znajdowało się w pobliżu rzeki zwanej Guadalupe. Cuda zaczęły się dziać już w trakcie wyjmowania jaśniejącej cudownym blaskiem figurki z wykopanej z ziemi skrzyni. Chorzy zdrowieli, a umarli z tej wioski zmartwychwstali, ożyły również padłe zwierzęta. Wykopana figurka stała się wtedy ratunkiem dla całego kraju i do dziś odwiedzana jest i czczona w klasztorze, a uzyskiwane łaski i cuda niezliczone. Tak jak Matka Boża poprzez tą figurkę przyniosła ratunek Hiszpanom tak też przyniosła ratunek Indianom w Meksyku, których dziesiątkowały starcia zbrojne z hiszpańskimi najeźdźcami i przywiezione przez nich choroby. Szerzoną przez misjonarzy nową religię przyjmowali opornie kojarząc ją z terrorem i mordami i klęską cywilizacyjną ich narodu. Sytuacja uległa radykalnej zmianie po wydarzeniach, które rozegrały się w ciągu zaledwie kilku zimowych dni u stóp wzgórza Tepeyac. Pojawiła się ta ikona na tle Juana Diego w najbardziej traumatycznym dla Indian okresie dziejów. Dziewica z Guadalupe towarzyszyła im w procesie chrystianizacji i kształtowania się tożsamości narodowej, poprzez proces łączenia się ludzi różnego pochodzenia i różnych ras w jedno społeczeństwo meksykańskie.

W objawieniach Matka Boża mówiła, że jest Matką Boga, panią wszystkich narodów na ziemi. Kult Matki Bożej z Guadalupe rozwinął się na całym świecie. Nie ma kontynentu na którym Matka Boża nie miałaby grona wiernych czcicieli, oddających się w jej opiekę. Także i my z wielką wdzięcznością i radością w sercu zawieraliśmy siebie i swoje rodziny Matce Bożej w Guadalupe. Miało to miejsce w gościnnym, pięknym kościele w Gwizdowie, niedaleko Leżańska, gdzie dopełniło się nasze pragnienie zawierzenia poprzez uczestnictwo w modlitwie różańcowej, mszy świętej i akcie zawierzenia pod płaszczem Maryi. Msza święta sprawowana przez ks. prof. Lesława Krzyżaka dopełniła w nas pełne zaufanie Maryi,

a niezwykle pouczająca homilia o wydarzeniach wynikających z objawień doznawanych przez Juana Diego wzbudzało pragnienie doznawania duchowego macierzyństwa naszej Matki z Guadalupe. Ten Akt czci i całkowitego oddania się Maryi w sposób wymierny w aspekcie fizycznym odbył się poprzez nałożenie płaszcza Maryi na poszczególnych uczestników i modlitwę ks. L. Krzyżaka. Z ogromną wdzięcznością przyjęliśmy końcowe błogosławieństwo najświętszym sakramentem oraz poświęcenie róż, sakramentaliów i dekwocjonałów przy obrazie Maryi z Guadalupe. Dziękujemy ks. L. Krzyżakowi za poświęcony nam czas i możliwość tak pięknego przeżywania tej uroczystości.

Już całkiem końcowym elementem tej uroczystości była możliwość spotkania się i rozmowy przez chętnych uczestników w gościnnych progach parafii Gwizdowskiej - za co bardzo dziękujemy proboszczowi tej parafii.

mr Małgorzata - Kraków